



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** [The Self We Live By – recenzja]

**Author:** Paweł Jędrzejko

**Citation style:** Jędrzejko Paweł. (2003). [The Self We Live By – recenzja]. „Er(r)go” (Nr 6, z. 1, 2003, s. 181-183)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



James A. Holstein, Jaber F. Gubrium, *The Self We Live By: Narrative Identity in a Postmodern World* [Jaźń, którą żyjemy: narracyjna tożsamość w ponowoczesnym świecie]. New York, Oxford: Oxford University Press, 2000, s. 268, miękka oprawa (pozycja anglojęzyczna).

O znakomitej książce Jamesa A. Holsteina i Jabera F. Gubriuma, której idea, jak sami autorzy wskazują, dojrzała przez dwadzieścia pięć lat, trudno jest pisać skrótowo: dzieło to obejmuje bowiem tak szeroki zakres problemów i przedstawia je tak wnikliwie, że każda próba ogólnego przedstawienia jego zawartości w nieunikniony sposób stanie się aktem dezinformacji. W takiej sytuacji rozwiązaniem najlepszym byłaby chyba ucieczka w technikę, którą niegdyś zastosował Herman Melville

pisząc recenzję *Czerwonego korsarza*, jednej z najpopularniejszych w dziewiętnastowiecznej Ameryce powieści Jamesa Fenimore Coopera. "Twórca *Moby-Dicka* stwierdził bowiem, że świat doskonale wie jak należy cenić Cooperowski tekst „między okładkami”, a wobec tego jedynym sensownym obiektem recenzji może być *sama okładka*. W ten sposób powstala jedna z najlepszych recenzji w historii krytyki literackiej: recenzja, która pomija oczywistości, lecz sama staje się ważną teoretyczną wypowiedzią.

Tak byłoby idealnie, ale trzeba wziąć pod uwagę opieszałość, z jaką informacja o dobrych książkach dociera do polskiego czytelnika, zaś *Jaźń, którą żyjemy* z całą pewnością do takich należy. Prezentację tej imponującej pozycji należy jednak zacząć od wyjaśnienia problemów jakie wiążą się z polskim przekładem tytułu. Sformułowanie *The Self We Live By* wydaje się być uwikłane w intertekstualny związek z przełomowym „manifestem kognitywizmu” *Metaphors we live by*, czyli *Metafory w naszym życiu* Lakoffa i Johnsona, który to tytuł należałoby lepiej przetłumaczyć jako *Metafory, którymi żyjemy* albo, znacznie mniej zgrabnie, *Metafory, dzięki którym żyjemy na co dzień*. Równoległość tytułów sugerowałaby wówczas, że jaźń, o której mówią Autorzy omawianej tu pozycji należy postrzegać jako część tego samego paradygmatu, w którym mieści się metafora, a zatem można przypuszczać, że Holstein i Gubrium intencjonalnie proponują zrównanie obu pojęć. Jaźń jako metafora, która pozwala nam żyć codziennym życiem to koncepcja jednocześnie pragmatyczna i intuicyjna, wynikająca raczej z egzystencjalnego postrzegania człowieka niż z „czysto” psychologicznych, czy „czysto” socjologicznych teoretycznych dyskursów.

Powyższy mini-wywód to jedynie sugestia, którą zapewne łatwo można zakwestionować; jednak być może sugestia nie do końca nieuprawniona, jeżeli wziąć pod uwagę to, co o książce piszą jej Autorzy:

*Niniejsza książka ma już dwudziestopięcioletnią historię, choć nie sugerujemy przy tym, że wymyśliliśmy ją ćwierć wieku temu, ani że dopracowując tekst przez całe lata dopiero teraz doprowadziliśmy nasz projekt do stanu „dojrzałości” w obecnej formie. Chodzi raczej o to, że zasadnicza idea, jaka jej przyświeca, przeświadczenie, że jaźń nie jest jedynie „społeczną strukturą”, jak określił to niegdyś George Herbert Mead, lecz że jest także cenionym społecznym konstruktym, bezustannie reprodukowanym w codziennym życiu, iskrzy w naszych wspólnych przedsięwzięciach już od lat. Ta właśnie idea zainspirowała kilka naszych wspólnych projektów badawczych, których centralnym elementem było przykuwające naszą uwagę zjawisko podmiotowości o wielu obliczach. Jaźń sama w sobie nie zawsze była dla nas najważniejsza; za to kwestia społecznej konstrukcji podmiotów i jej mediacyjnych uwarunkowań w zróżnicowanych kontekstach instytucjonalnego osadzenia – tak. Stało się też naszym zwyczajem, by zawsze podchodzić do tejże kwestii w kategoriach codziennego praktycznego funkcjonowania tych kontekstów, a w szczególności by postrzegać ją w świetle jednostkowych aktów zrozumienia, które dzielą uczestnicy społecznych sytuacji i w kategoriach codziennych interpretacyjnych wysiłków wobec działań i wydarzeń o lokalnym znaczeniu. Ta stara idea wykipiiała ostatecznie, przelewając się w niniejszą opowieść [...] będącą efektem naszych wspólnych przedsięwzięć zmierzających ku rozważaniu interpretacyjnych horyzontów różnych form społecznych, w tym także jaźni.*

Odczytanie „narracji jaźni” w kategoriach „paralelnych” do koncepcji metafory, która okazuje się być warunkiem koniecznym egzystencji, mimo że być może stanowi substytut czegoś, co esencjonalnie niekoniecznie istnieje, nie musi niezbędnie być paralełą *absolutną*. Wydaje się jednak, że siłą napędową badawczych działań Autorów jest poczucie, że tak jak intersubiektywnie rozumiała metaforyzacja rzeczywistości jest warunkiem *sine qua non* komunikacji, tak też jaźń, nieustannie powoływana do istnienia w wieloaspektowych i kontekstualnie warunkowanych, „dialogicznych” moze narracjach, pozwala nam żyć na co dzień. Taki koncept można przełożyć bezpośrednio na badania literaturoznawcze lub studia kulturowe, szczególnie że kwestia tożsamości ma dla współczesnych badań literacko-kulturowych znaczenie szczególne.

*Jaźń, którą żyjemy* otwiera dyskurs wprowadzania jaźni – ciągle na nowo – w opowieść, a jednocześnie *odzyskiwania* jej i ponownego nadawania jej podmiotowego statusu, który to złożony proces zamyka się w dwóch angielskich wyrazach: *restoring the self*. Część pierwsza, składająca się z pięciu rozdziałów, dotyczy z kolei procesów wyobrażeniowych, jakie decydują o kształcie jaźni społecznej. Część druga, na którą składają się cztery kolejne rozdziały, omawia codzienną „technologię” konstruowania jaźni i prowadzi do wniosków dotyczących moralnego klimatu wokół „jaźni, którą żyjemy”. Złożony, wieloaspektowy

wywód Jamesa A. Holsteina i Jabera F. Gubriuma przedstawia więc jaźń jako zjawisko jednocześnie dyskursywne i, chciałoby się rzec, „skażone egzystencją”; dyskursywny twór wyrosły na skrzyżowaniu biegów różnych narracji, lecz o pragmatycznym znaczeniu, podlegającym wartościowaniu w kategoriach etycznych; byt tętniący życiem, lecz powołany do istnienia dzięki egzystencji i ostatecznie tę egzystencję warunkujący; nieustannie zmienny, nieabsolutny, zależny od instytucjonalnych dyskursów codziennego życia, uwikłany w gry znaczeń, zawsze lokalny, lecz niezbędny do życia.

Złożoność przedstawianego przez Autorów zjawiska nie poddaje się łatwym podsumowaniom. Jednak, nawet jeżeli moja interpretacja miałaby stanowić redukcjonistyczne nadużycie wobec autorskiego projektu, *Jaźń, którą żyjemy* najlepiej obroni się sama w konfrontacji z wymagającym czytelnikiem. Niedostatki niniejszej mini-recenzji nie zmieniają bowiem faktu, iż książka Holsteina i Gubriuma powinna bez wątpienia stanowić „lekturę obowiązkową” dla każdego, komu bliska jest problematyka tożsamości.